Nr 175 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 2 Sierpnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł, Z odnoszeniem . . . 3·60 „ Z przesyłką poczt. . 4·20 „ Za granicą . . .

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. .

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Walkę z komunizmem należy prowadzić bezwzględnie

Kraków, 31 lipca.

Krwawa strzelanina na ulicach Warszawy, zamordowanie Cechnowskiego przez komunistę Botwina we Lwowie i niekończąca się litanja napadów regularnych oddziałów sowieckich i band dywersyjnych na nasze strażnice pograniczne, stwierdzają, aż nadto wyraźnie, że **niebezpieczeństwo bolszewickie nie jest czemś urojonem**, lecz przeciwnie staje się ono groźbą realną, z którą państwo nasze musi się poważnie liczyć.

Przytoczone wypadki, jakie miały miejsce w ostatnim czasie, zdają się wykazywać, że komuniści nasi popierani czynnie przez Moskwę zmienili taktykę i od akcji propagandowej przeszli do działań bezpośrednich terorystycznych. Akcji tej nie należy lekceważyć i przechodzić nad nią spokojnie do porządku dziennego, przeciwnie trzeba wytężyć wszystkie siły aby ją zdusić w zarodku, zanim jeszcze zdoła się rozwinąć i przybrać większe rozmiary.

Powiedziałby ktoś, że są to **sporadyczne wypadki**, które zawsze i wszędzie były stosowane przez partje rewolucyjne wobec panującego systemu rządów, czy też ustroju społecznego. **Pogląd ten wydaje się być mylnym**, albowiem zapominać nie należy, że **poza konspiracyjnie działającą na obszarze Rzeczypospolitej partją komunistyczną stoi potężne państwo**, które partję tę popiera **wszystkiemi dostępnemi środkami.**

Weźmy dla przykładu **ruch narodowolców w 70 latach** ubiegłego stulecia, albo też pierwszą rewolucję rosyjską w latach 1904—6. W jednym i drugim wypadku organizacje rewolucyjne, działające czy to w samej Rosji, czy też w b. Kongresówce były skazane li tylko na własne siły, nie mogły liczyć na żadne bardziej wydatne poparcie społeczeństwa, a przeciw sobie miały państwo z całym aparatem środków administracyjnych i prawnych. Rewolucjoniści w tym czasie mogli co najwyżej doznawać **pewnego poparcia ze strony pokrewnych lub sympatyzujących z nimi partyj politycznych w innych państwach.** Pomoc ta ograniczała się z natury rzeczy do działań drugorzędnych jak np. dostawa oczywiście w drobnych rozmiarach literatury nielegalnej, broni i ułatwiania przejścia przez granicę skompromitowanym jednostkom. **Pomoc finansowa była tak nikłą**, że właściwie nie przedstawiała pozytywnej wartości. I to było wszystko.

Dzisiaj jednak sytuacja jest pod tym względem **biegunowo niemal przeciwna. Dzisiaj organizacja komunistyczna w Polsce znajduje silną opozycję w Rosji sowieckiej, stamtąd otrzymuje olbrzymie środki pieniężne, stamtąd płyną do Polski kadry wyszkolonych agitatorów i terorystów; w Moskwie zresztą znajduje się Komintern, ten mózg kierujący akcją wywrotową w całym świecie.**

Dlatego też **walka z tym wrogiem musi stanowić jedno z naczelnych wskazań dla naszej państwowości.** Dzisiaj bowiem staje się coraz bardziej wyraźnem, że podziemna robota komunistyczna w Polsce zmierza **nie tylko do** obalenia istniejącego obecnie ustroju społecznego i politycznego, lecz przedewszystkiem przygotowuje grunt dla najazdu z zewnątrz, **dla rozbicia państwa i ujarzmienia narodu.** — Polityka sowiecka pod tym względem idzie utartym szlakiem Piotrów, Aleksandrów i Mikołajów, a jest dla nas tym niebezpieczniejsza, że zagraża nam nie tylko utratą niepodległości, ale zniszczeniem naszej kultury i całego tysiącletniego przeszło dorobku cywilizacyjnego.

Konieczność walki ze zarazą idącą od wschodu jest tak widoczna, że nie ma potrzeby jej udowadniać, chodzi tylko o jej metody. **Nie jesteśmy zwolennikami teroru**, ani też nie możemy się zgodzić na stosowanie takich na przykład środków jak **branie zakładników** z pomiędzy krewnych dygnitarzy sowieckich i rozstrzeliwanie ich w razie powtarzania się morderstw i napadów terorystycznych, ale wobec grozy niebezpieczeństwa **metody walki z komunizmem muszą być zmienione i zaostrzone.**

Mamy bowiem do czynienia z przeciwnikiem dla którego **nie istnieją ani umowy, ani pojęcia prawne**, obowiązujące w cywilizowanych społeczeństwach, który nie uznaje żadnej sprawiedliwości i brutalnie depcze wszystkie wskazania etyczne. Partja kom. i rząd sowiecki podniosły **teror do znaczenia najwyższej zasady państwowej** i przeprowadzają ją dochodząc do granic **zoologicznego wytępienia.** Dlatego też zwalczanie ruchu komunistycznego wymaga środków odrębnych, których używanie byłoby wprost nie do pomyślenia w stosunku do każdego innego przeciwnika.

Przedewszystkiem za pewne kategorje zbrodni jak np. morderstwo polityczne, wszelkie akty teroru, czy sabotażu z bronią w ręku, szpiegostwo wojskowe, przechowywanie i posługiwanie się materjałami wybuchowemi — **powinna być stosowana bezwzględnie kara śmierci.** W ten bowiem sposób unieszkodliwi się jednostki bardziej energiczne i przedsiębiorcze i odstraszy masy niezdecydowane.

Następnie trzeba stanowczo zerwać ze stosowanym obecnie tak szeroko systemem wymiany, gdyż jest to w istocie **tolerowaniem zbrodni i zapewnia zbirom bolszewickim zupełną niemal bezkarność**, która ich coraz bardziej rozzuchwala.

Cóż bowiem z tego, że policja wyśledzi i aresztuje komunistycznego terorystę? Cóż z tego, że sądy wydadzą na niego sprawiedliwy wyrok? Wszystko to jest bez znaczenia, albowiem taki pan zostaje odwieziony do granicy i wymieniony za niewinnego obywatela polskiego. Po krótszym lub dłuższym pobycie w więzieniu oczekuje go w Rosji laur bohatera, zaszczyty i karjera komisarska.

W Rosji pozostało jeszcze wielu Polaków i rząd sowiecki zawsze znajdzie sposoby do zebrania odpowiedniego »materjału wymiennego«. Z chwilą zaś, gdy zastosujemy wobec bolszewickich wichrzycieli bezwzględne represje i wymiana ustanie, sowiety nie będą potrzebowały gromadzić i uzupełniać tego »materjału«.

Wszystkie więc względy państwowe i narodowe przemawiają za jak najbardziej energicznem i bezwzględnem podjęciem walki z wiszącem nad nami niebezpieczeństwem **komunistycznem**, walki prowadzonej ściśle w **ramach prawnych** z wyeliminowaniem wszelkiej prowokacji i teroru.

Interes państwa woła o to wielkim głosem.

—o—

Załamanie się ofensywy na złotego

Kurs naszej waluty stale rośnie

Kraków, 31 lipca.

Jak donosiliśmy, wczoraj po nagłym spadku złotego na giełdzie w Berlinie, Gdańsku, Pradze i Wiedniu już wieczorem tego samego dnia **zaznaczyła się poprawa kursu naszej waluty**, spowodowana brakiem jej na rynku zagranicznym. **Poprawa ta utrzymała się przez cały dzień wczorajszy.** W Berlinie stosunek złotego do dolara wynosił już tylko 5.30 groszy. W Pradze kurs z 5.70 k. cz. za złotego podskoczył na 6.07, również i na giełdzie wiedeńskiej złoty znacznie zwyżkował, przyczem popyt przewyższył znacznie podaż, a gotówkowych złotych nie można było dostać.

Oświadczenie przedstawicieli rządu na komisjach senackich

Warszawa, 31 lipca (PAT). Wczoraj rano odbyło się posiedzenie trzech połączonych senackich komisyj: skarbowo-budżetowej, prawniczej i gospodarstwa społecznego. Przewodniczył sen. **Adelman.** Przed porządkiem dziennym pos. **Truskier** zabierając głos, podniósł, że **złoty polski w obrotach za granicą stracił na wartości**, wobec czego mowca zwrócił się do komisji z propozycją, **aby zaprosić przedstawiciela ministerstwa skarbu oraz prezesa Banku Polskiego, którzyby udzielili wyjaśnień w tej sprawie, a w szczególności, co jest powodem ostatnio zanotowanego spadku kursu złotego polskiego na giełdach zagranicznych. Propozycja sen. Truskiera została przyjęta.**

Następnie sen. **Buzek** w imieniu specjalnej podkomisji, zdał sprawozdanie co do projektu ustawy o wykonaniu reformy **rolnej, z wnioskiem zapowiedzenia przez Senat poprawek do tego projektu.** Połączone komisje **uchwaliły zaproponować Izbie zapowiedzenie zmiany w projekcie ustawy o reformie rolnej.**

Bezpośrednio potem **odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarabowo-budżetowej,** na które przybyli zaproszeni w zastępstwie premjera wiceminister skarbu **Karśnicki** oraz prezes Banku Polskiego p. **Karpiński.** Posiedzenie zagaił przewodniczący sen. **Adelman,** który zakomunikował przedstawicielom rządu, że sen. Truskier zainterpelował, czy kurs złotego jest utrwalony i prosił o wyjaśnienia. Wiceminister **Karśnicki,** składając wyjaśnienie na powyższą interpelację twierdził, że **ogólna sytuacja finansowa i gospodarcza w niczem się nie zmieniła na gorsze,** coby pozwalało żywić jakieś obawy. Odwrotnie stoimy dzisiaj **przed chwilą zasadniczego zwrotu na lepsze,** wobec realizacji w najbliższym czasie **doskonałych zbiorów tegorocznych.**

Trzy czynniki, składające się na kurs i wartość nabywczą naszego pieniądza, jak to: **budżet, bilans handlowy i płatniczy, oraz pokrycie złotego przedstawiają się na przyszłość zupełnie pomyślnie. Budżet jest zrównoważony całkowicie, pokrycie złotego w dniu dzisiejszym wynosi 48.1 proc., bilans handlowy,** który przez ub. miesiącę dał poważny deficyt, skutkiem czego nastąpił poważny odpływ walut z Banku Polskiego, obecnie przez cały szereg **środków, podjętych zarówno przez rząd, jak i przez Bank Polski,** w szczególności przez podwykę cen na towary zbędne, lub wytwarzane w dostatecznej ilości w kraju oraz ograniczenie przez Bank Polski dyskonta weksli, pochodzących z transakcyj importowych, **będzie doprowadzony do równowagi, a nawet trzeba się spodziewać przejścia na aktywność naszego bilansu w związku z eksportem tegorocznych zbiorów.**

W ten sposób obecnie próby **na giełdach zagranicznych, głównie berlińskiej i gdańskiej, zachwiania kursu złotego, drogą raptownej jego zniżki,** nie są wywołane organiczną przyczyną pogorszenia się jednego z czynników, o których wyżej mowa, ale **planow powziętemi atakami,** mającemi na celu zaszkodzenie interesom Polski. Tłómaczy się to z jednej strony zbliżającym się **terminem 1 sierpnia,** terminem realizacji **drugiej transy pożyczki amerykańskiej,** a więc dążeniem do wywołania nieufności nastroju w Ameryce względem Polski. Z drugiej strony **obecna wojna celna z Niemcami,** która w Polsce traktowana jest spokojnie, wobec opanowania, wywołanych tą wojną skutków, podczas gdy dla Niemiec skutki wojny dają się dotkliwie we znaki.

W ten sposób **próby zachwiania kursem złotego nie mają żadnego uzasadnienia w obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej Polski** i rząd z całą świadomością dąży do opanowania sytuacji, w zupełnem przeświadczeniu i posiadaniu ku temu dostatecznych środków. **Szereg nowych zarządzeń** w dziedzinie eksportu i ograniczenia zbędnego importu zostanie **w dniach najbliższych wydany.**

W dyskusji nad powyższem oświadczeniem wiceministra Karśnickiego zabierali głos: sen. **Truskier, Szereszewski i Adam.** Na postawione pytania wyczerpujących odpowiedzi udzielili wiceminister skarbu Karśnicki, oraz prezes Banku Polskiego Karpiński. W zakończeniu sen. **Adelman,** reasumując wyniki dyskusji oświadczył, że **rządowe zarządzenia dają zupełną gwarancję opanowania sytuacji** oraz całkowitego zabezpieczenia trwałości kursu złotego. Wobec tego sen. Adelman zwrócił się do członków komisji skarbowo-budżetowej, aby **stanowisko komisji w tej sprawie opublikować.** — Enuncjację powyższą komisja uchwaliła podać do wiadomości publicznej.

Nowe zarządzenia dla obrony złotego

Ulgi taryfowe i kredyty dla eksportu. — Zniesienie kredytu celnego. — Oszczędność budżetowe

Warszawa, 31 lipca. (PAT). W związku z wieściami o dywersji zewnętrznej przeciwko złotemu polskiemu, odbyło się onegdaj późnym wieczorem **pod przewodnictwem min. Stanisława Grabskiego** posiedzenie z udziałem ministrów: **spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, pracy,** wiceministra **skarbu,** dyrektora departamentu prezydjalnego ministerstwa skarbu. Po stwierdzeniu charakteru tej akcji, polegającej **na planowej, jednocześnie rozpoczętej na wszystkich giełdach dywersji,** ustalone zostały niezbędne zarządzenia, mające na celu przeciwdziałanie tej wrogiej akcji. Jednocześnie komitet polityczny Rady ministrów rozważył sytuację **naszego bilansu handlowego** i uchwalił w uzupełnieniu dotychczasowych zarządzeń:

1) **wprowadzenie dalszych zniżek taryfowych dla eksporterów,** 2) zwrócenie akcji Banku gospodarstwa krajowego w kierunku **kredytowania eksportu, 3) zaniechanie** na okres przejściowy od pierwszego sierpnia stosowania **ceł ulgowych, 4) zaniechanie dalszego kredytowania ceł.** Wprowadzenie **reglamentacji przywozu i niektórych towarów luksusowych,** oraz niektórych towarów **zakazanych do importu z Niemiec, celem** zapobieżenia ich pośredniemu importowi. Jednocześnie zarządzono najdalej ... ce **oszczędności w budżecie państwowym** ... **miesiąc sierpień.**

—o—

Przesadna ostrożność Banku Polskiego

Londyn, 31 lipca. Tel. wł.) W londyńskich kołach finansowych **żywo komentują spadek złotego, dla którego nie znajdują usprawiedliwienia.** Uważają ogólnie, że **spadek spowodowała przesadna ostrożność Banku Polskiego, który odmawia nadawania telegraficznych przekazów na Nowy Jork i Londyn,** a nawet czeki **na te miasta wydaje w bardzo ograniczonych rozmiarach.**

»Financiel News« zajmuje się w artykule wstępnym spadkiem złotego i pisze m. in. **»Jeżeli nie będzie żadnego z wymienionych powodów** do niekorzystnego rozwoju wypadków, **musimy Bankowi Polskiemu polecić prowadzenie śmielszej polityki dla zaspokojenia potrzeb walutowych banków i kupców. Równocześnie polecilibyśmy zniżenie stopy dyskontowej i ograniczenie kredytów mimo związanych z tem przejściowych trudności«.**

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy).

XX.

Po powrocie z wycieczki Tola z uśmiechem urągliwym zapytała Szarskiego:

— Zdradzasz mię?

— Czyś zazdrosna?

— Ja? pyszny kawał. Wiedz o tem, że ja nigdy nie jestem zazdrosna. Jeszcze tak nisko nie upadłam. Chciałam się tylko zapytać jak smakuje trawka sentymentalna, której najadłeś się z kozą.

— O kim mówisz nie rozumiem cię.

— Ech, aż nadto dobrze rozumiesz — odtrąciła lekceważąco. — Zwracam ci uwagę, że każda dziewczyna od dnia, kiedy zaczynają kształtować się piersi, jest kobietą doświadczoną. Dawniej na pastwisku, chcąc zwieść cielę i zaprowadzić je do zagrody, robiłam w ten sposób. Brałam garść siana, pokazywałam zdaleka — cielusiu na... cielusiu na... I naiwne, pobękując, radośnie szło za zapachem. — Sentymentalizm dziewiczy to bardzo często podobny jest do tego siana, za którem cielę dobrodusznie idzie — naści władco świata. — W ukłonie niskim dygnęła.

— Do czego to zmierza — patrzał zdumiony. — Co to znaczy?

— Nic... nic! — Jest to rzucanie do żłóbka sentymentu słów pustych.

— Trochę opryskliwych.

— A trochę gorących, brutalnych i prawdziwych.

— Musisz wszystko wyszydzić.

— Tak — tak — muszę wszystko trzeźwemi oczami kobiety przejrzeć i prawdę obaczyć. Widzisz paziu nadobny, widzę wszystko, bo tutaj patrzy kobieta na kobietę bez liry i sentymentu. — — — Różowy młodzieńcze paś się na zielonem błoniu idyliczności, zrywaj niewinne bławatki i wieńcz niemi ślepka. Powiedz mi potem jak wygląda dusza anielska, biała, liljowata. Maluj je swojemi złudzeniami, maluj w kwiaty fantastyczne, ja ci barw prawdziwych pożyczę.

— Bezszcześcisz duszę niewinną.

— Ach tak — bo ja już jestem od urodzenia takim bezbożnym świętokradcą. Aha, jeszcze ci jedno powiem. Nieśmiertelne, niewyczerpane sposoby zarzucania sieci i łowienia na przynętę ma kobieta od chwili, kiedy zacznie wymawiać słowo miłość, choć go jeszcze nie rozumie.

Brutalny i szyderczy śmiech padł nagle, jak jaskrawe plamy na niebieskawą łąkę ciszy. One uderzyły weń niby wiosenny wicher, chcący otrząść urok i woń pierwszych rozkwitów.

Szarski nie słuchał. Myśli o Wandzie kładły się na duszy niby cień rannego obłoku na spaloną pustynię. —

Pod osłoną ich rozwijały się świeże, pachnące sny, pragnienia, tęsknoty, skropione rosą jej spojrzeń, słońcem jej serca rozłocone. —

XXI.

Na drugi dzień, o świcie, Szarski wymknął się w tajemnicy przed Tolą. — Chciał przeżyć wspomnienie. Szukał tejsamej ścieżki, którą razem z Wandą szedł. Starał się zboczyć, aby nie uronić jednego wrażenia. Obrazy wczorajszych chwil, zawieszone na purpurowej koronie serca, przesłonecznione uczuciem były, podobne do kropel rosy, przezłoconej blaskiem, drgających na kielichach kwiatów.

Chodziły za niemi echa rozmów, wyrazy słyszane chwiały się, okazując coraz nowe uroki, niby barwy łąki, nawiedzonej przez westchnienia powiewów.

Cały las rozbrzmiewał głosami. On jeden wiedział, że to strumienie, spadające po kamieniach, srebrnemi wyrazami szeleszczą opowieść o Wandzie. Ptaki na fletni serca wyśpiewały jej imię, uśmiechały się jej uśmiechami i powtarzając je pieszczotliwie, całowały się melodjami.

Wspomnienie obecności wszędzie widział zachowane ze czcią w całej przyrodzie.

Rozkochanemi oczami szukał w toni krynicy wizerunki jej postaci, pochylał się nad kwiatami i szmerem ich liści szeptał w tajemnicy.

— O jakżeście szczęśliwe — któreście dotknęły śladów stóp, o jakżeście jasne rosy, któreście złowiły jej obraz, roztęczajcie się jej czarem. Ona wlała w was woń swych myśli. Spojrzenia błękitne spłynęły kroplami na płatki i teraz drżą, promienieją jak jej oczy, pełne zachwytów wśród rzęs. — — O kwiaty, przywdziałyście barwę jej uśmiechów. W kielichach ukryłyście dary upojenia. Zamknijcie kielichy i chowajcie w wonnem sercu wspomnienie. — Snem waszym będą. Śpijcie w spokoju, myśląc o niej. O ptaki — ona nie zna słowa miłość. Nauczcie ją swego wiosennego świergotu. Gdy będzie jutro tędy szła, powtarzajcie na wszystkie tony, aby jej wargi złowiły i zapamiętały jeden wyraz — kocham.

Obudźcie pęk serca miłującą pieśnią. A może melodja na usta jej padnie. —

Szeptał prośby do ptaków, które świadkami wczorajszego szczęścia były, całował kwiaty, które wczoraj u stóp jej rokwitły. — —

Poznawał drżeniem głębokiego wzruszenia — złocące się i pachnące jej imieniem. Wszystkie patrzały weń błękitnemi źrenicami, wszystkie szeleszcząc, mówiły o słodkiej tajemnicy, którą chował w kielichu serca swego. — —

Szarski długo błądził po lesie, po łące. Wymawiając imię najdroższe, pochylał się nad potokiem i opowiadał dzieje tęsknoty, pluskom srebrnym. — —

Pochylał się nad kwiatami i w kroplach rosy szukał zagubionych uśmiechów, spojrzeń, głosu — odbicia chwil wczorajszych. —

XXII.

Idąc na spotkanie Wandy unikał tłumów. Nie chciał ich widokiem zbłocić źrenic.

Na Wandę nigdy nie patrzał takimsamym wzrokiem, jakim patrzał na innych.

Dla niej chował spojrzenie wypieszczone w snach.

Po każdej rozmowie z nią szły powiewy z pól świętych, nie tkniętych stopą grzechu.

Spojrzenia szły niby dymy z kadzielnicy serca — — ścieląc się u stóp. —

Był szczęśliwy, przepojony świeżością i wonią rozkwitów i śpiewami, jak poranek. Nic nie zamąciło wzruszeń, przybierających kształty chmurek.

Nie wiedział jakie uczucie rodzi się: miłość czy przyjaźń.

Miał w duszy słowa pacierzy, któremi mógł modlić się, miał spojrzenia dziecka, któremi mógł patrzeć w niebiosa.

I tęskniąc za Wandą, patrząc w niebiosa ócz — błagał, aby polanę jego serca najczęściej nawiedzała myśl o świętej miłości. —

XXIII.

Wargi jej nigdy wargami mężczyzny nie skalane.

Myśl, jaka go nawiedzała w czasie wycieczki, już niejednokrotnie go kusiła. Chciał ją pocałować.

Z zamkniętemi oczami śnił rozkosz chwil, kiedy z ust spłynie tchnienie wonnego pocałunku, zmięszanego z rosą i jego serce napełni. Bał się dotknąć wspomnieniem przyżytych grzechów, jak bał się zbrudzić modlitw dziecka.

Patrząc na wargi jej, czyste, różem kwiatów opylone, wypływały słowa podobne do modlitw dziecięcych, któremi uwielbiał ją. Im bardziej go przerażała świętokradcza myśl, tem bardziej pragnął rosy jej pocałunków. — —

XXIV.

Siedzieli sami na brzegu.

Łąka błękitna, rzadko splamiona białemi obłokami, kołysała w przejrzystej toni rzeki. Fale zrywały w głębinach korony podwodnych kwiatów, wynosiły je na powierzchnię ruchliwą, błyskotliwą. W oddali barwy wody mieniły się lazurem, fjoletem, złotem, jakby to pióra rajskich ptaków płynęły, migocąc w odpryskach słońca.

Szarski pragnął je zebrać i rozesłać ich ... bierzec pod stopami umiłowanej. Myśli migotały niby srebrne podrzuty ryb. Postanowił zwierzyć się z tajemnicy, którą chował.

Spotkały się ich oczy, spotkały ręce i splotły w uścisku bezpamiętnym.

Leko przyciągnął Wandę. Pochyliła głowę na piersiach. Podniósł ją. Wpatrzył się w oczy pokorne, zawstydzone, uwielbiające. Wargi, na wargach złożył — wśród nich rozkwitło westchnienie pocałunku — jakby dwa kwiaty wypieszczone z serca, spotkały się. — Z wnętrza spłonionych kielichów wionęła woń.

(C. d. n.)

Ostatnie posiedzenie Senatu

Warszawa, 31 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu zgłosił między innemi senator Bojko interpelację w sprawie przewiezienia do kraju zbiorów z Rapperswilu. Sen. Buzek obszernie referował 11 ustaw o ratyfikacji **umów między Polską a Czechosłowacją**. Izba wszystkie te umowy przyjęła jednogłośnie. Przyjęto ponadto rezolucję, wzywającą rząd do **zniesienia przymusu paszportowego, a przynajmniej wizowego w ruchu między obu państwami** i do porozumienia się z rządem czechosłowackim dla poczynienia specjalnych ułatwień osobowych i rzeczowych, na niektórych punktach w pasach granicznych. Wreszcie w związku z ratyfikacją umowy handlowej polsko-czechosłowackiej i protokołem dodatkowym do tej umowy, Senat, przyjmując do wiadomości porozumienie, zawarte w Pradze 29 lipca br., między delegacją polską a czechosłowacką uchwala zawezwać rząd, aby za pomocą dalszych pertraktacyj, a w danym razie innych pozostających do jego dyspozycji środków, a zwłaszcza arbitrażu, **uzyskał uchylenie, a conajmniej odpowiadające celom zawartej konwencji handlowej i interesom naszego przemysłu naftowego, zmiany rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu Czechosłowacji z 20 czerwca br.**

W imieniu komisji prawniczej senator **Biały** referował uchwaloną przez Sejm ustawę o fundacji kurnickiej stanowiącej zapis Władysława Zamoyskiego, ujętą w formę ustawy. Majątki stanowiące fundację, mają pozostać niepodzielne, t. zn. **nie będą podlegały reformie rolnej**. W imieniu komisji referent wyraził uznanie, że mimo wielkiego zmaterjalizowania, jakie wogóle zapanowało po wojnie, znaleźli się w państwie polskiem obywatele, którzy bardzo duży majątek, odziedziczony po przodkach, oddali narodowi polskiemu. Komisja wyraża zapatrywanie, że obywatel Zamoyski przez uczynienie tej fundacji dobrze zasłużył się ojczyźnie.

Senator **Popowski** zwrócił uwagę, że ministerstwo oświaty winno dołożyć starań, aby zapoczątkowane przez szlachetnych ofiarodawców dzieło było osiągnięte. **Ustawę przyjęto bez zmiany.** Senator Buzek w imieniu komisji skarbowo-budżetowej, gospodarstwa społecznego i prawniczej zgłosił wniosek o zaprowadzenie **zmiany w ustawie o wykonaniu reformy rolnej**. Izba wniosek ten przyjęła. Na tem posiedzenie Senatu zamknięto. Termin ogłoszenia następnego posiedzenia będzie podany później.

Z Jugosławji

Porozumienie faktem. — St. Radić i inni członkowie Stronnictwa Ludowego wolni a proces umorzony. — Radić w Bledzie i w Belgradzie. — Czy Canossa? — Większość poważna w skupczynie. — Odezwa rządu. — Opozycja słabnie. — Otwarcie kolei liczko-dalmatyńskiej. — Przyszłość Splitu.

Nareszcie po 3-miesięcznych układach i naradach nastąpiło porozumienie między radykałami a radiczowcami, natychmiast spisaniem protokołu. Stronnictwo radykalne protokół przyjęło. Pasicz na warunki się zgodził, a nowy rząd, do którego weszło 4 radiczowców (reforma rolna, poczta i telegraf, handel i przemysł, górnictwo i leśnictwo) rozpoczął swoją działalność od tego, że przedłożył królowi do podpisu abolicję procesu Radicza Stefana i tow. i wypuszczenie ich na wolność. Stronnictwo Radicza — a jest ich spora liczba — odetchnęli, sam zaś Radicz Stefan udał się z synowcem Pawłem do Bledu i złożył homagjum królowi Aleksandrowi, oświadczając czynem, że on jest lojalnym obywatelem. Stronnictwo przyjmuje dynastję, rezygnując z tytułu swego wyrazu „republikańskie", a zostało tylko „stronnictwem ludowem chorwackiem". Chciał Radicz widzieć się z Pasiczem, ale nim on odjechał do Belgradu, starzec, chory, statkiem po Dunaju puścił się w górę do Preszburga, aby stamtąd pojechać koleją do Karlsbadu. Publiczność przyjęła w Belgradzie Radicza owacyjnie. Byłby to znak, że naród serbski pragnie zgody i współpracy z Chorwatami.

Niezadowoleni z polityki Radicza dawni jego zwolennicy, a więcej jeszcze usunięte na bok stronnictwo demokratów niezawisłych z Pribiczewiczem na czele, głoszą, że Radicz poszedł do Canossy, że się wyrzekł za misę soczewicy ideałów, w imię których walczył przez lata, że polityka jego nie jest szczerą i t. p. Może jest w tem cześć prawdy, ale to nie zmienia faktu, że obecny niezupełnie szczery krok prędzej doprowadzi do porozumienia prawdziwego, niż zupełna abstynencja. Konstytucja widowdańska jest centralistyczną, ale z biegiem czasu, posiadając członków swoich w rządzie, potrafią radiczowcy różne jej ostrza stępić, a może w stosownej chwili i do rewizji doprowadzić. Jeżeli im się uda, po zrzuceniu z siebie barwy antimonarchicznej, zjednoczyć pod jednym sztandarem wszystkich rolników w Jugosławji, a więc i w Serbji, będzie to stronnictwo najsilniejsze i może dyktować narodowi prawa i ustawy. Już obecnie rząd nowy radykalno-radiczowski, ma w skupczynie głosów 211 (na wszystkich 315), to jest radykałów 142, a radiczowców 69. Ta olbrzymia większość jest zdolną uchwalić wszystkie projekty ustaw rządowych i na opozycję zupełnie nie zważać, tem więcej, że opozycja słabnie. Dzięki zaś zręcznemu ministrowi skarbu, Stojadinowiczowi, finanse królestwa są w porządku, bo jest nawet nadwyżka dochodów, i z roku na rok polepszać się będą.

Przyczyni się do tego niezawodnie właśnie w tych dniach otwarta nowa linja kolejowa liczko-dalmatyńska, łącząca Zagrzeb i Chorwację ze Splitem. Jest to rzeczywiście nietylko zwycięstwo mądrej polityki handlowej po stracie Rjeki na rzecz Włochów, ale jest zwycięstwo techniki chorwackiej, wobec niebywałych trudności terenowych. Nowa linja odgałęzia się w Ogulinie i w najtrudniejszych formacjach, przejeżdża obok jezior plitwickich (13 jezior większych i mniejszych o różnym poziomie, połączonych wodospadami), łączy ze światem szereg miasteczek w dawnej prowincji Licz i Krbawa i dochodzi do Knina w Dalmacji, skąd już istniejąca kolej wiedzie przez Perkowic-Sliwno do Splitu.

Jeżeli w ogólności połączenie Dalmacji z Zagrzebiem drogą najprostszą lądową jest dla ludności wielką zdobyczą, to dla Splitu tworzy to nową epokę. Miasto to „samo w sobie bardzo zajmujące, jako okaz starożytności rzymskich, posiada bardzo dobrą i wielką przystań, która, stosownie jeszcze przekształcona, może się stać na Adrjatyku emporjum handlowem jugosłowiańskiem w znaczeniu Trjestu i Hamburga. Będzie to nietylko nowy czynnik w rozwoju handlu międzynarodowego z Jugosławją, ale do pewnego stopnia wyzwolenie z pod jarzma włoskiego: Włosi bowiem, po uzyskaniu Rjeki i Zadru, po opanowaniu wysp Orzesu (Cherso) i Loszinja (Lussin) poczęli dyktować warunki żeglugi na Adrjatyku i dusić wszelki handel i przemysł jugosłowiański. Kolej liczko-dalmatyńska otwarła zwłaszcza Chorwacji świat szeroki przez wąwania brzeg spliski. Rozumieć tedy można entuzjazm Dalmacji w tych dniach i ogólną z dokonanego faktu radość. (Prz.)

Barbarzyńska „konserwacja" kościoła Marjackiego

Ohydny, tandetny daszek blaszany nad bocznem wejściem do kościoła Marjackiego od strony placu Marjackiego, o czem przed miesiącem na tem miejscu była mowa, dotychczas nie został usunięty i istnieje dalej w swojej niezmienionej „formie". Dlaczego nie został usunięty — nie wiadomo, faktem jest, że bez żadnych zmian lub jakichkolwiek prób poprawek, o ile takowe byłyby możliwe, utrzymany został dotąd i to właśnie w okresie letnim, w czasie wzmożonego ruchu przejezdnych. Można też sobie wyobrazić, jakie z jednej strony wrażenie musi on wśród nich wywoływać, a z drugiej, jaki wniosą oni sąd o „kulturze" owych czynników, które zaprojektowały ten daszek, jako też tych „powołanych", którzy nie nakazali jego usunięcia.

Gdy za naszemi uwagami ostatni numer poważnego miesięcznika krakowskiego: „Sztuki piękne", zajął się także tą sprawą i w notatce pod tytułem: „Barbarzyńska „konserwacja" kościoła Marjackiego", poddał ostrej krytyce ów daszek, „osadzony na wbitych krzywo w starożytny mur sztabkach żelaznych". „Daszek ten—pisze „Sztuki piękne" — niezdarnie skonstruowany przez kogoś, który nawet o blacharstwie nie ma pojęcia, pomalowany na przeraźliwie zielony kolor, zasłania piękne kamienne gotyckie obramienie, drzwi, a nawet bez ceremonji przecina tłąg u szczytu tegoż i smutnie świadczy o tych czynnikach, które ową rekonstrukcję zarządziły, tem bardziej, że cel tego zarządzenia jest zupełnie dla nas tajemniczy. Nie wątpimy, że stało się to bez wiedzy pana konserwatora, który w tej chwili każe to świadectwo barbarzyństwa usunąć i pociągnąć do odpowiedzialności tego, który odważył się zeszpecić tę świętość narodową, jaką jest kościół Marjacki".

Nie wiemy, czy i jak urząd konserwatorski interwenjował już w tej sprawie i dlaczego ewentualnie dotychczas nie usłuchano jego zarządzenia. Wyjaśnienie w tej sprawie ze strony tego urzędu jest wskazane, aby opinja publiczna nie była zbałamucona przypuszczeniem, że wolno bezkarnie szpecić kościół Marjacki. A przypuszczenie takie jest zupełnie możliwe, bo i komitet parafjalny nie uczynił w tej sprawie żadnego widocznego kroku, a daszek istnieje dalej bez zmiany, tak, jak go przed dwoma miesiącami wymalowano z wierzchu na kolor karuceli, a pod spodem pomalowano tylko częściowo, bo widocznie blacharzowi-twórcy zabrakło nawet farby na pokrycie całości.

Razem ze „Sztukami pięknemi" ponawiamy apel do urzędu konserwatorskiego i do odnośnych czynników o zarządzenie usunięcia tego daszku. J. Grz.



Ulica w Szanghaju

KRONIKA

Kraków, 31 lipca.

Program Zjazdu Związku Legjonistów w Warszawie

Jak donosiliśmy, Zarząd Główny uchwalił tegoroczny Walny Zjazd Związku Legjonistów zwołać do Warszawy na 8 i 9 sierpnia br. — Przygotowaniem Zjazdu pod względem technicznym zajmuje się Komitet zjazdowy. Porządek dzienny Zjazdu jest następujący: Dnia 8 sierpnia sobota o godz. 6.30 wieczór zebranie delegatów w szkole podchorążych w celu wysłuchania szczegółowych sprawozdań i wyboru komisji. Dnia 9 sierpnia o godz. 10 rano zbiórka w ogrodzie Saskim (koło fontanny), celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, o godz. 11 pełne obrady Zjazdu w sali Rady miejskiej, o godz. 6 popołudniu również w sali Rady miejskiej odczyt marszałka Józefa Piłsudskiego, o godz. 9 wieczór wspólna wieczornica w Dolinie Szwajcarskiej ul. Szopena.

Odpowiednia ilość kwater dla uczestników Zjazdu jest zapewniona. Powołując się na pismo M. S. Wojsk. L. 21224/G. M. z dnia 28-go lipca 1925 przypominamy, że b. legjoniści obecnie oficerowie i szeregowi służby czynnej, mają prawo uczestniczyć w Zjeździe w charakterze gości, bez prawa brania udziału w dyskusjach i głosowania. Na podstawie zezwolenia Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej uczestnicy Zjazdu korzystają ze zniżki kolejowej w wysokości 66 proc. w drodze powrotnej z Warszawy do miejsca zamieszkania, za okazaniem przy kasie biletowej karty uczestnictwa Zjazdu.

Wykopaliska w Gdańsku

A. W. donosi z Gdańska:

Podczas kopania fundamentów w starej dzielnicy Gdańska natrafiono na zbiorowy grób, w którym znaleziono szereg trumien ze szkieletami. Są to zapewne groby z czasów panowania Krzyżaków w Gdańsku. W miejscu, gdzie dokonywano kopania znajdował się zamek krzyżacki, znaleziono też resztki wałów i murów tego miasta.

KRAKÓW ŻEGNAŁ UROCZYŚCIE ODLATUJĄCĄ ESKADRĘ GEN. ZAGÓRSKIEGO. W dniu wczorajszym między godziną 4 a 5 po południu wystartowała z lotniska rakowickiego i odleciała do Warszawy eskadra polskich samolotów wojskowych z generałem Zagórskim na czele, która onegdaj, jak donosiliśmy, przyleciała do Krakowa po odbyciu rekordowego lotu ponad krajami zachodniej i środkowej Europy.

Na kilka minut przed godziną 4 zgromadzili się na lotnisku przedstawiciele tutejszych władz cywilnych i wojskowych, korpus oficerski 2 pułku lotniczego „in corpore", orkiestra 8 pułku ułanów i 1 pułku saperów kolejowych, oraz tłumy publiczności.

Wśród dzielnej załogi napowietrznych statków czyniono tymczasem ostanie przygotowania. Przyszedł wreszcie moment odlotu. Na lotnisku zapanował ruch gorączkowy, a w chwilę potem dał się słyszeć ogłuszający turkot 18 samolotów i cała eskadra, w towarzystwie 4 aparatów z 2 pułku lotniczego, stanowiących asystę honorową, wzbiła się w rozsłonecznioną atmosferę i poszybowała do stolicy Rzeczypospolitej, żegnana owacyjnie przez zgromadzoną na lotnisku publiczność, okrzyki której zmieszały się z dźwiękami orkiestr wojskowych.

Mówimy o 18 samolotach, tworzących eskadrę generała Zagórskiego, ponieważ liczbę 17 aparatów, przybyłych wczoraj, powiększył samolot, na którym dzisiaj po południu prawie niespodziewanie przyjechał kapitan Szczekowski wprost z Włoch.

Dzielny lotnik startował o godzinie 10 rano z Udine we Włoszech, o godzinie 1½ był w Wiedniu, gdzie wylądował i zjadł obiad, a o godzinie 3½ już stawił się w Krakowie na lotnisku rakowickiem. Opóźnienie jego w stosunku do całej eskadry, czy też „ekipy", powstało stąd, że przy przelocie z Francji do Włoch nad Alpami musiał on wskutek małego defektu motoru wylądować w górach na płaszczyźnie śnieżnej, na wysokości przeszło 3.000 metrów i dopiero stamtąd, naprawiwszy defekt, wyruszył w dalszą drogę i przybył do Udine. Razem z innymi ruszył on wczoraj do Warszawy, a na samolocie jego znać było jeszcze ślady alpejskiego lądowania. (Zaznaczyć należy, że jeszcze jeden nasz lotnik znajduje się we Francji, a raczej w tej chwili zapewne jest już w drodze).

Należy dodać, że po odlocie całego „ciągu" 22 samolotów do Warszawy, 18 „przylotnych" z Francji i czterech miejscowych krakowskich, w niedługim czasie ruszyła osobna eskadra samolotów krakowskich z komendantem lotniska, pułkownikiem Sendorkiem na czele, do Lwowa.

DYREKTOR TEATRÓW LWOWSKICH, P. BARWIŃSKI, W KRAKOWIE. Na wczorajszem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej, jak nam donoszą ze Lwowa, przyjęto uchwałę magistratu i komisji teatralnej, mianującą p. Henryka Barwińskiego dyrektorem teatrów miejskich.

Dyrektor Barwiński przez dwa dni bawił w Krakowie, celem nawiązania pertraktacyj z artystami dramatu, operetki i goszczącej tutaj Opery warszawskiej. Dzisiaj, po uwieńczonych korzystnym wynikiem pertraktacyj, opuścił Kraków, aby od jutra objąć urzędowanie we Lwowie.

ZAWODY STRZELECKIE W KRAKOWIE. W dniu 6, 7 i 8 września b. r. odbędą się w Krakowie pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej drugie narodowe zawody strzeleckie, na które zjadą najlepsi strzelcy i myśliwi z całej Polski, oraz przedstawiciele zagraniczni. Okręgowy komitet narodowy zawodów, pragnąc wykorzystać tę okazję dla zapoznania szerokich kół miłośników sportu strzeleckiego ze stanem fabrykacji broni i amunicji, urządza w Krakowie w ciągu wymienionych wyżej dni wystawę broni i amunicji, zarówno wytwórni krajowych, jak i zagranicznych. — Wobec tego główny komitet zwraca się w dobrze zrozumianym obopólnym interesie do osób interesowanych z propozycją wzięcia udziału w tej wystawie. Nie wątpiąc, że propozycja głównego komitetu spotka się z żywym oddźwiękiem, należy zaznaczyć, że eksponaty obejmować mają broń i amunicję kulową, oraz śrótową wszystkich typów i rodzajów. Szczególnych informacyj co do warunków wystawy udziela komitet wykonawczy w Krakowie pod następującym adresem: Okręgowy komitet narodowych zawodów strzeleckich, K. O. W., plac św. Magdaleny, sekcja techniczna, por. Schreyer. Okręgowy komitet narodowych zawodów strzeleckich zwraca się z gorącem wezwaniem do firm puszkarskich i składów broni o wzięcie udziału w wystawie broni i amunicji w Krakowie.

O BUDOWĘ NOWEGO MOSTU NA WIŚLE. Jutro, to jest w sobotę, przyjeżdża do Krakowa wiceminister robót publicznych w sprawie budowy nowego mostu na Wiśle. Miasto ofiarowało na ten cel 25 procent kosztów budowy, to jest 750.000 złotych, zaciągniętych tytułem pożyczki od rządu, z zabezpieczeniem na wpływach podatkowych. — Rząd zaś wyasygnował już na rozpoczęcie budowy 500.000 złotych. Możnaby tedy rozpocząć budowę kwotą 1,250.000 złotych, ogólny zaś koszt preliminowany jest na trzy miljony złotych przy budowie przez trzy lata.

Z „SOKOŁA". Z okazji przyjazdu Sokolstwa amerykańskiego do Krakowa, wzywamy wszystkich członków „Sokoła" krakowskiego na ogólne zebranie, które się odbędzie we środę, dnia 5-go sierpnia b. r., o godzinie 7.30 wieczorem w górnej sali „Sokoła". Na zebraniu tem omówioną będzie sprawa przyjęcia naszych gości, poczem nastąpi rozdział czynności, związanych z pobytem ich w naszym grodzie. Prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

OTWIERANIE I ZAMYKANIE ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH. Inspektorat pracy w Krakowie komunikuje, że na skutek wpływających do inspektoratu zażaleń w sprawie otwierania zakładów fryzjerskich, że czas pracy pracowników we wszystkich zakładach fryzjerskich bez wyjątku, nie może przekraczać 8 godzin dziennie, a 46 godzin na tydzień. W niedziele i święta, ustawą oznaczone, praca w zakładach fryzjerskich jest wzbroniona, a zakłady fryzjerskie, mieszczące się w lokalach sklepowych z wejściem o dulicy, muszą być w tych dniach zamknięte.

PÓŁKOLONJE WAKACYJNE rozpoczęły się w dniu 27 lipca w parku dra Jordana. Rada szk. miejska apeluje do rodziców, aby jak najliczniej korzystali z półkolonij, zapisując do nich swoje dzieci. Zgłoszenia przyjmuje miejski Urząd zdrowia w magistracie.

WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI z prawami kursu państwowego z gr. V. (śpiew i gimnastyka, względnie śpiew i język polski), urządza w bieżącym roku szkolnym Związek naucz. śpiewu i muzyki w Krakowie. Informacyj pisemnych do dnia 25 sierpnia 1925 roku udziela: Gabrjel Leńczyk, Kraków, ulica Bernardyńska 7. Na odpowiedź dołączyć znaczek pocztowy za 15 groszy.

RUCH NA PRZESTRZENI KRAKÓW—WIEDEŃ i z powrotem podejmuje Polska Linja Lotnicza „Aerolot" S. A., w sobotę, dnia 1 sierpnia b. r. Odloty i przyloty nie ulegają zmianie.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA KRAKÓW-BUDAPESZT. Od 1 sierpnia 1925 roku zaprowadza się komunikację telefoniczną między Krakowem a Budapesztem. Opłata za jednostkę rozmowy zwykłej 4 fr. 30 ct.

KRADZIEŻ ROWERU. Aresztowano Porwisza Eugenjusza, lat 21, z Krakowa, za kradzież roweru na szkodę Jakóba Majera z Czerwonego Prądnika.

„WIERNA" SŁUŻĄCA. Aresztowano służącą, Rozalję Żmija, false Żmijewską, lat 17, ze Lwowa, nałogową złodziejkę, która ostatnio skradła na szkodę swego chlebodawcy, Wennera Marjana, zamieszkałego w Krakowie, większą ilość garderoby.

Z kraju

O PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKI NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES ORGANIZACYJ PRACY. W roku ubiegłym w lipcu odbył się w Pradze pierwszy międzynarodowy kongres Naukowej organizacji pracy i naukowego zarządzania, zorganizowany przez Masarykową Akademję i amerykańską Radę inżynierską. W dniach 14, 15 i 16 października roku bieżącego odbędzie się drugi kongres w Brukseli pod protektoratem króla belgijskiego. Wobec wielkiej doniosłości spraw, które będą poruszone na tym kongresie, Instytut naukowej organizacji pracy przy Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 66, podjął się zorganizowania delegacji polskiej na ten kongres.

POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NA GROBAMI BOHATERÓW. W myśl uchwały walnego zgromadzenia członków Polskiego Żałobnego Krzyża, został zatwierdzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych dnia 2 4czerwca b. r. nowy statut tegoż, ze zmianą dotychczasowej jego nazwy na „Polskie Towarzystwo opieki nad grobami bohaterów". — Siedziba głównego zarządu Towarzystwa mieści się nadal w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 21, m. 27, tel. 34-64.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA DRODZE DO MORSKIEGO OKA. Dnia 29 b. m. państwo Malinowscy z Warszawy, jadąc motocyklem do Morskiego Oka, ulegli przykremu wypadkowi, który szczęśliwym wypadkiem tylko nie pociągnął za sobą ciężkich następstw. Automobil, jadąc za motocyklem, mijając go na bardzo wąskim gościńcu, zbytnio zbliżył się do motocyklu, który w obawie starcia z automobilem, skręcił nagle i uderzył o skałę. Pani Malinowska odniosła silną kontuzję twarzy, zaś motocykl uległ nieznacznemu uszkodzeniu, tak, że pp. Malinowscy mogli nim jeszcze dojechać do celu.

WYROK NA OFICERA ZA DEFRAUDACJĘ I DEZERCJĘ. Wojskowy sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał swego czasu sprawę porucznika Kunze Marjana, przynależnego ewidencyjnie do O. Z. G. Nr VII, a przydzielonego ostatnio do komisji gospodarczej wojsk. więzienia śledczego w Łodzi w charakterze płatnika.

Akt oskarżenia zarzucał por. Kunze, że dwukrotnie samowolnie oddalił się z oddziału, wskutek czego został aresztowanym przez żandarmerję, oraz, że, jako płatnik, polecił swoim podwładnym wpisać do ksiąg sumę 4.499 złotych rzekomo na wpłatę do kasy skarbowej, używając tych pieniędzy na własne potrzeby.

Po zbadaniu oskarżonego, który dawał odpowiedzi wykrętne, oraz szeregu świadków — sędzia uznał porucznika Kunze winnym defraudacji pomienionej sumy i zasądził go, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących (młody wiek — niewyrobienie życiowe) na dwa lata więzienia i wydalenie z wojska.

Na skutek wniesionych zażaleń ze strony prokuratora i obrony — sprawa ta była przedmiotem rozpraw w najwyższym sądzie wojskowym, który, odrzuciwszy oba zażalenia — zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

TRZY NOWE OFIARY NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW. Z Torunia donoszą, że nie przebrzmiały jeszcze echa tragicznej śmierci komisarzy pol. państw., gdy znów nowe ofiary pociągnęła Wisła: 16-letnią Elżbietę Wakarecy i 17-letnią Bajerównę. W dniu 15 bm. zginął w fabryce p. Brody z powodu nieszczęśliwego wypadku przy zakładaniu pasa transmisyjnego uczeń Dropiewski.

„ZYGFRYD" R. WAGNERA PIERWSZY RAZ W KRAKOWIE. Dzisiaj, to jest w piątek, 31 bm. ukaże się „Zygfryd", dramat muzyczny Ryszarda Wagnera, który tak wyjątkowy sukces odniósł w tym sezonie w Warszawie. Zwiększona orkiestra pod dyrekcją dyrygenta dyr. A. Dołżyckiego, oraz pierwszorzędny zespół wykonawców, jak również i wspaniała wystawa, są rękojmią, iż opera ta zdobędzie sobie również u nas niebywałe powodzenie. Obsada „Zyfryda" jest następująca: Zygfryd: Sowilski, Brunhilda: Kaftal, Erda: Rawicz, Wotan: Palewicz, Alberyk: Mossakowski, Mime: Janowski, Ptaszek: Karwowska, Vaffner (smok): Wraga.

W sobotę, 1 sierpnia, odegrane będzie tylko jeden raz w sezonie „Rigoletto" z gościnnym występem Tadeusza Ordy i świetnego tenora Jana Kiepury. W niedzielę, po południu, na liczne zgło-

szenia i życzenia z Katowic i Bielska powtórzoną będzie po raz ostatni po cenach zniżonych barwna opera „Carmen" z gościnnym występem Luczezarskiej i Gruszczyńskiego.

POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIE W „BAGATELI". Dzisiaj zamyka teatr „Bagatela" sezon 1924—1925. Danym będzie po raz ostatni sensacyjna sztuka An-Skiego „Dybuk". Od soboty, 1 sierpnia, rozpoczyna gościnę zespół artystów teatrów miejskich we Lwowie z Adwentowiczem na czele.

„NOC I DZIEŃ" AN-SKIEGO W „BAGATELI" Z WYSTĘPEM K. ADWENTOWICZA. W sobotę, 1 sierpnia, rozpoczyna gościnę w „Bagateli" znakomity artysta teatrów warszawskich, p. K. Adwentowicz w sztuce An-Skiego „Dzień i noc", która po dzień dzisiejszy jest największą atrakcją teatru miejskiego we Lwowie, a który w pełnym komplecie zjeżdża na szereg występów do „Bagateli". Zarówno niezmiernie fascynująca sztuka, jako też i występy znakomitego artysty, wzbudziły w Krakowie kolosalne zainteresowanie. — Kasa teatru sprzedaje bilety na pierwsze trzy przedstawienia.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 31 b. m.: „Zygfryd" (premjera).
Sobota, 1 sierpnia: „Rigoletto".
Niedziela, 2 sierpnia, po południu: „Carmen".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 31 b. m.: „Dybuk".
Sobota, 1 sierpnia: „Dzień i noc", premjera. — (Występ artystów lwowskich).

Listy z kraju

Jarosław, 30 lipca.

(Przy plantowaniu placu św. Michała natrafiono na szkielety ludzkie z 18-go wieku. — Ofiara Sanu. — Nieszczęśliwy wypadek. Ze sportu).

(es). W związku z otwarciem miejskiej hali targowej, o czem swego czasu donieśliśmy — Zarząd miasta polecił przymusowo usunąć budki i stragany z placu św. Michała, właściciele zaś tychże otrzymali sklepy względnie lady w hali targowej, w której obecnie skupia się główny handel. Plac zaś św. Michała uporządkowuje się obecnie i wykonuje prace plantacyjne. Na placu tym ma stanąć statua św. Michała i podczas wydobywania ziemi pod fundament pomnika św. Michała natrafiono na wielką ilość szkieletów ludzkich, które ułożono do kilku pak i pochowano na miejskim cmentarzu. Historja tych szkieletów jest następująca: Na obecnym placu św. Michała w połowie 18-go wieku, za biskupa Sieranokowskiego wybudowano kościół kolegjalny Wszystkich Świętych, na szczycie zaś wieży był umieszczony posąg św. Michała. W podziemiach zaś znajdowały się grobowce fundatorów. W r. 1804 runęła wieża, a wskutek przebicia sklepienia kościół został rozebrany. Znalezione obecnie, przy wydobywaniu ziemi pod fundament pomnika św. Michała, szkielety ludzkie pochodzą z grobów fundatorów.

18-letni Stanisław Wróblicki, syn posterunkowego Policji Państwowej, podczas kąpieli 24 bm. w Sanie utonął. Zwłoki wyłowiono w dniu następnym. U ofiary kąpieli zauważono uszkodzenia na twarzy, a znaki te pochodzą od drutu kolczastego. Mimowoli zachodzi podejrzenie, że śp. Wróblicki podczas kąpieli natrafił na druty kolczaste i wskutek tego nie mógł wypłynąć. Byłoby wskazane i pożądane, aby istotny stan rzeczy przez kompetentne czynniki został wyjaśniony.

Ciężkiego uszkodzenia ciała wskutek spłoszenia się koni 27 bm. doznał zarobnik miejski Józef Superson, którego po prowizorycznem opatrzeniu na miejscu przez lekarza Kasy Chorych w groźnym stanie odstawiono do szpitala miejskiego.

Na stadjonie Sokoła odbyły się 26 bm. zawody towarzyskie piłki nożnej między tut. S. K. S. »Jarosławja« I., a rzeszowską »Barkochba« I, z wynikiem 4:3 (0:0) dla Jarosławji, której przewaga przez cały czas była widoczną. Sympatyczna »Barkochba« grała ofiarnie. Sędziował dobrze p. Wohlmann z Przemyśla.

Ze sportu

KRAKÓW—PRAGA.

Przyjazd drużyny czeskiej nastąpi z piątku na sobotę o godzinie 1.30. Jak nam wiadomo, K. Z. O. P. N., chcąc się bodaj w małej mierze odwzajemnić Czechom za gościnne przyjęcie, jakiego doznała polska reprezentacja w drodze do Pragi, gdzie niemal na każdej stacji czeskiej przedstawiciele klubów i władz sportowych, oraz komunalnych witali naszych sportowców kwiatami i pięknemi przemowami, wysyła do Piotrowic swoich delegatów, celem przywitania ich na ziemi polskiej, jako też postanowił zaapelować do krakowskiej publiczności, znanej ze swej gościnności, by wzięła udział w przywitaniu Czechów na dworcu. Prażanie przywiązują wielkie znaczenie do nawiązanych z Polską przyjacielskich stosunków sportowych, o czem najlepiej świadczy fakt, że przed zawodami Kraków—Budapeszt przesłał Związek czeski K. Z. O. P. N.-owi życzenia pomyślnego wyniku, czego, niestety, nie uczynił żaden Związek okręgowy w Polsce. Jakkolwiek z przegraną Krakowa należy się liczyć, niemniej jesteśmy przekonani, że publiczność nasza zgotuje gościom czeskim na dworcu, jak i na boisku, owację.

Krakowski Związek piłki nożnej komunikuje nam, że przedsprzedaż biletów na sobotnie zawody Praga—Kraków odbywać się będzie tylko do soboty godz. 12 w południe u firm: Statter, Bałaszczyński, Kopeć, Leserkiewicz, Parafiński, Wurm i Herzog. Z uwagi na uniknięcie przewidzianego natłoku przy kasie, byłoby wskazanem zaopatrzyć się wcześniej w bilety wstępu.

D. O. K. Nr V w Krakowie
L. 17334/Og. Pob.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie rozporządzenia wykonawczego ministra spraw wojskowych (Dz. Rozk. Nr 23/25, poz. 241 do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ustalenia warunków mianowania podporucznikiem (Dz. U. R. P. Nr 61/25, poz. 429, oraz Dz. Rozk. Nr 29/25, poz. 238) podaję do wiadomości zainteresowanych.

Na podstawie wyżej powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej mogą ubiegać się o uzyskanie stopnia podporucznika rezerwy ci, którzy obecnie w wojsku nie służą, a:

1) posiadają cenzus naukowy co najmniej w zakresie ukończonych 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej;
2) ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół, względnie jeden z oficerskich kursów doszkolenia w wojsku polskiem w b. formacjach polskich lub armjach zaborczych, albo zgłosili się przed dniem ratyfikacji przez Sejm traktatu ryskiego ochotniczo do W. P., w czasie służby w W. P. przebyli conajmniej 6 tygodni na froncie i posiadają przygotowanie wojskowe w zakresie, jaki określa minister spraw wojskowych;
3) posiadają kwalifikacje moralne bez zarzutu, oraz także kwalifikacje służbowe z czasu ich służby czynnej.

Ponadto o stopień podporucznika rezerwy mogą ubiegać się, ci którzy formalnie cenzusu naukowego (6 klas szkoły średniej lub równorzędnej) nie posiadają, a którzy odbyli jeden z oficerskich kursów doszkolenia w W. P., w b. formacjach polskich lub armjach zaborczych, przyczem ze mianowania ich będą dokonane jedynie w wyjątkowych zasługujących na szczególne uwzględnienie wypadkach.

W związku z tem, wzywam aspirujących do uzyskania na podstawie wyżej podanych postanowień stopnia podporucznika rezerwowego do składania stosownych podań najpóźniej w terminie 3-ech miesięcy od ogłoszenia niniejszego.

Podania mają być składane (względnie przesłane pocztą) w tych P. K. U., w których ewidencji kandydat dany pozostaje.

Podania mają zawierać własnoręcznie napisany życiorys ze szczególnem uwzględnieniem przebiegu służby wojskowej, a w szczególności czasu trwania i datę rozpoczęcia służby, formację w której petent pełnił służbę, ostatnio posiadany stopień, funkcje spełniane, kampanje i bitwy przebyte, rany i odznaczenia oraz nazwisko oficera, ostatniego bezpośredniego przełożonego.

Co się tyczy kandydatów aspirujących do uzyskania stopnia podporucznika rezerwy, na podstawie ochotniczej służby i przebycia na froncie conajmniej 6 tygodni, winni oni zaznaczyć ponadto w życiorysie dane, wykazujące ich ewentualne przysposobienie wojskowe, a więc pozostawanie w stowarzyszeniach, powołanych do prac przysposobienia wojskowego, przed wstąpieniem i od chwili wystąpienia ze służby czynnej.

Ponadto do podań winny być dołączone następujące dokumenty, względnie uwierzytelnione odpisy tychże:

1) dowód posiadania cenzusu naukowego w zakresie conajmniej 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej;
2) dowód ukończenia z pomyślnym wynikiem jednej ze szkół oficerskich, względnie jednego z oficerskich kursów doszkolenia w W. P., w b. formacjach polskich lub armjach zaborczych, albo dowód udziału w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego, zawierający wykaz stanu służby w tychże i opinję.
3) poświadczenie władz państwowych lub samorządowych miejsca zamieszkania, że kandydat nie był karany sądownie lub policyjnie, w wypadku zaś przeciwnym określające przyczynę i wymiar kary.
4) zaświadczenie jednego oficera zawodowego o nienagannem zachowaniu się kandydata od chwili wystąpienia z wojska.

Kandydaci, nie posiadający cenzusu naukowego, a którzy jednak są uprawnieni, na podstawie jednej ze szkół, względnie jednego z oficerskich kursów doszkolenia w W. P., w b. formacjach polskich lub armjach zaborczych do ubiegania się o mianowanie ich w wyjątkowych wypadkach podporucznikiem rezerwowym oprócz dokumentów, wymienionych bezpośrednio powyżej, dołączają do podań zamiast dowodu cenzusu naukowego, dane, stwierdzające poziom wykształcenia ogólnego.

Podania nadsyłane bezpośrednio do D. O. K. lub M. S. Wojsk. z pominięciem P. K. U. nie będą załatwiane.

Kraków, dnia 25 lipca 1925 r.

Zastępca Dcy O. K. V:
(—) *DZIEWANOWSKI*
generał-brygady.

Wylądowanie polskiej eskadry lotniczej w Warszawie

Uroczyste powitanie na lotnisku mokotowskiem. — Entuzjazm tłumów

(w) Onegdaj jeszcze otrzymała Warszawa krótki komunikat, że »dnia 30 bm. o godz. 6 popołudniu nastąpi przylot polskiej eskadry lotniczej, powracającej do kraju po podróży odbytej przez Francję, Anglję, Hiszpanję, Włochy, Austrję i Czechosłowację«.

Z nadzwyczajną wprost punktualnością, jak podają z Warszawy, ściśle według sygnalizowanego komunikatu o godz. 6 po poł. rozległ się nad Warszawą charakterystyczny turkot motorów aeroplanowych. Cała Warszawa w tym momencie zwróciła oczy ku niebu, lekko zamglonemu i zachmurzonemu. Ludzie stawali na ulicach, zadzierając do góry głowy i patrząc się z dumą na przelatujące czwórkami aeroplany, jak stado wielkich, potężnych, majestatycznych ptaków. Kto miał czas, śpieszył na lotnisko Mokotowskie. Żeby tylko zdążyć jeszcze na czas i zbliska przypatrzeć się naszym bohaterom powietrza.

Po chwili lotnisko Mokotowskie zaroiło się od tysięcznych tłumów publiczności. A nasza eskadra lotnicza, uszykowana w czwórki w formie rombów po wykonaniu różnych ewolucyj powietrznych powoli po jednemu opuszczała się ku ziemi.

Pierwszy wylądował na aparacie typu Bregueta, szef polskiego lotnictwa gen. Zagórski, powitany entuzjastycznemi okrzykami zgromadzonych tłumów. A za nim kolejno, po jednym lub dwóch, reszta dzielnych lotników na »Potezach«.

WYLĄDOWANIE POLSKIEJ ESKADRY LOTNICZEJ W WARSZAWIE.

Nastąpił moment oficjalnego powitania. Do lotników przemówił gen. Majewski. Z wojskowych obecni byli: gen. Rozwadowski, gen. Suszyński, pułk. Borejsza, szef wojskowej misji francuskiej gen. Dupont, attatches wojskowi państw obcych, wiceminister kolei inż. Eberhardt, w imieniu Rady miejskiej, dr Zieliński, komendant policji Charlemagne i wielu innych.

O godz. 7 w kasynie lotniczem odbył się uroczysty bankiet, na cześć lotników, na którym wygłoszono szereg przemówień.

Śledztwo i dalsze aresztowania w sprawie zamordowania Cechnowskiego

Śledztwo policyjne w sprawie zamordowania śp. Cechnowskiego przez Botwina jest prowadzone w dalszym ciągu, a to celem ustalenia, czy morderca działał z własnego popędu, czy też pozostawał w zmowie z innemi osobami. — Szczegóły śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy.

Matka mordercy, Krańcia Botwin, po spisaniu z nią protokółu, pozostała na wolnej stopie, gdyż stwierdzonem zostało, że ona ze sprawą mordu nie miała nic wspólnego. Natomiast w aresztach policyjnych umieszczeni zostali: brat mordercy, Herman Chaskel Botwin, siostry mordercy Chana, lat 26, Pepka, lat 24 i Klara lat 21, oraz Henryk Bender, liczący 32 lata, pracownik browarniany, narzeczony Chany Botwinównej.

Morderca Naftali Botwin, który bez najmniejszej skruchy przyznaje się do mordu, nadal zachowuje się butnie i cynicznie. W każdym razie za kilka dni stanie on przed sądem doraźnym, który prawdopodobnie odbędzie się w poniedziałek. Trybunałowi w sądzie doraźnym przewodniczyć ma radca Franke, wskutek czego rozprawa przeciw Jaegerowi i tow. na ten czas, to jest na dwa dni, zostałaby przerwana.

Onegdaj rano do Lwowa przyjechała z Warszawy Janina Cechnowska, żona zamordowanego. Opowiedziała ona między innemi, że komuniści odgrażali się mężowi, lecz on z tego sobie nic nie robił i odważnie chodził po ulicach Warszawy w dzień i w nocy, nawet nie zmieniał swego ubrania i dla tego bardzo łatwo można go było poznać. Gdy przed tygodniem na placu Zgody powstała walka policji z trzema komunistami, z których Huebner i Rutkowski stają przed sądem doraźnym, wówczas mąż jej znajdował się w pobliżu, bo był na ulicy Brackiej. Powszechnie mówiono, że ci komuniści wtedy czatowali na męża. Dalej podała Cechnowska, że mąż, wyjeżdżając na proces do Lwowa, zamachu na siebie nie obawiał się, gdyż jechał przecież do miasta, w którem go zupełnie nie znają.

Pogrzeb Cechnowskiego odbędzie się na koszt państwa z honorami, przysługującemi funkcjonarjuszowi państwowemu, który padł na posterunku. Władzom sądowym przekazany zostanie morderca dziś, a najdalej jutro przed południem. Zauważyć należy, że według najnowszych przepisów termin przekazania więźnia władzom sądowym przedłużony został do dni 14, co też niewątpliwie znalazłoby zastosowanie w stosunku do Botwina, gdyby ze względu na śledztwo okazało się to konieczne. Ogółem w związku z tą sprawą aresztowano 14 osób z otoczenia Botwina. Nie aresztowano dotychczas jego wspólników, którzy mu pomagali w morderstwie, jak również instruktora, który, jak ustalono, nosi pseudonim Adolf.

Zamordowany Cechnowski służył w wojsku rosyjskiem, a w chwili wybuchu rewolucji pracował w zakładach putiłowskich. W ruchu robotniczym wybił się, był delegatem robotniczym, a w czasie przewrotu w 1917 i 1918 roku był czerwonym komendantem Petersburga. W roku też 1918 powrócił do kraju i pracował kolejno w Centralnym Urzędzie Gospodarczym i w »Parowozie«. Następnie w 1920 r. służył w 26 pp. W r. 1923 wstąpił do organizacji terorystycznej, ale już jako funkcjonarjusz policji politycznej.

TELEGRAMY

Metropolita bułgarski, Stefan, w Warszawie

Warszawa, 31 lipca (PAT). Metropolita bułgarski Stefan wraz ze swoją asystą złożyli podpisy w księdze przyjęć w Belwederze. Następnie złożyli wizyty p. Stanisławowi Grabskiemu, jako ministrowi wyznań religijnych i oświecenai publicznego i zastępcy premjera, ministrowi Morawskiemu, z którym metropolita odbył konferencję, dyrektorowi departamentu ogólnego M. S. Z., min. peł. dr Bertoniemu oraz szefowi Biura prasowego M. S. Z. drowi Grabowskiemu, b. posłowi Rzeczypospolitej w Sofji. Metropolitę Stefana oraz jego otoczenie podejmował w dniu wczorajszym śniadaniem dr Grabowski, a wieczorem poseł bułgarski Wanczew i jego małżonka. Wobec tego, że w dniu dzisiejszym odpływa okręt z Gdańska do Sztokholmu, metropolita Stefan skrócił swój pobyt w Warszawie i wyjechał wczoraj o godz. 23 do Gdańska, zapowiadając, że zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej, pragnie bowiem zapoznać się gruntownie ze sprawami organizacji kościoła prawosławnego w Polsce, jak również z położeniem politycznem i ekonomicznem Polski.

Angielska koncepcja związku państw bałtychich z Polską na czele

Litewska orjentacja w stronę Niemiec i Rosji

Kowno, 31 lipca (PAT). Były prezydent republiki litewskiej Snetona pisze w »Lietuwie«: **Anglja dąży do stworzenia Związku państw bałtyckich, w czem upatruje środek do przeprowadzenia porozumienia między Polską a Litwą, stawiając Polskę na czele tego Związku.** Zdaniem Anglji Związek ten mógłby się stać wielką siłą militarną i polityczną w rękach Francji lub Anglji **przeciwko Niemcom lub Rosji.** Smetona twierdzi, że Związek taki byłby dla Litwy **niebezpieczny**, gdyż mógłby ją wplątać w wojnę z Niemcami lub Rosją, **przyczem Polska, w razie poniesienia klęski uczyniłaby sobie z Litwy przedmiot rekompensaty.** Lepiej więc, zdaniem Smetony, zwrócić politykę Litwy w **stronę Niemiec i Rosji**, albowiem Rosja podtrzymywała Litwę podczas rokowań klajpedzkich, podczas gdy Niemcy nie protestowały przeciwko zajęciu Klajpedy.

—oo—

Wykrycie niemieckiej organizacji monarchistycznej

Lipsk, 31 sierpnia (AW). Wczoraj w nocy **aresztowano tutaj 6 członków tajnej organizacji monarchistycznej**, która istniała pod nazwą »Związek Obrony i Pomocy«. Organizacja ta jest dalszym ciągiem rozwiązanej niedawno organizacji »Consul«. Organizacja miała właśnie **dokonać zamachu morderczego mianowicie miała zabić b. maj. Brauna**, należącego do stronnictwa Völkische za to, że **Braun zadenuncjował członków organizacji** o nieprawne pobieranie pieniędzy na cele organizacji.

Zjazd ekonomiczny Kościołów wschodnich

Sztokholm, 31 lipca (PAT). W wyznaczonym na sierpień br. zjeździe ekumenicznym wezmą udział przedstawiciele 35 narodowości. Zjazd ten otwarty będzie przez króla szwedzkiego w dniu 19 sierpnia. Narady potrwają do dnia 30 sierpnia. Zakończenie zjazdu nastąpi w dniu 30 czerwca, poczem uczestnicy odbędą wycieczkę do Upsali.

Operacje kredytowe gdańskiego posła komunistycznego

Gdańsk, 31 lipca (AW). **Poseł Raube przestał być przewodniczącym frakcji komunistycznej. Powodem ustąpienia Raubego były jego manipulacje kredytowe,** które były znane i dyskredytowały do reszty partję komunistyczną. Kierownictwo partji objęli posłowie **Raszkiewicz i Laszewski.**

Dalsze awantury komunistów w Reichstagu

Berlin, 31 lipca (AW). Wczoraj doszło znowu do **burzliwych scen w parlamencie Rzeszy.** Wywołał je jeden z posłów **komunistycznych**, który rzucił pod adresem ks. Leuchta z bawarskiej partji ludowej obelżywe słowo »klecha«. W odpowiedzi **ksiądz chciał zareagować czynnie.** Powstała wrzawa, podczas której **z trudem udało się obu posłów rozłączyć. Posiedzenie przerwano i odłożono na następny dzień.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 31 lipca.

Ostatni dzień miesiąca nie przyniósł prawie żadnej zmiany. Zainteresowanie minimalne poszczególnemi papierami trwa w dalszym ciągu po kursach niejednolitych. Zieleniewskim robiono po kursie chwiejnym. Papiery cukrownicze silniejsze. Reszta bez zmiany. Na ogół tendencja niejednolita, ruch słaby.

W walutach i dewizach zastój. Dolary gotówkowe słabsze. Towar 5.28, płacono 5.23 bez transakcyj.

Na pogiełdziu brak zainteresowania.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

31 lipca 1925	Transakcje w złotych: dziś	Transakcje w złotych: 30/VII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·90—11·10	11·10
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	0·95—0·98	—
Polska Nafta I—III	--	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszczo Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	3·75	—
Chybie	4·60	—
A. Piasecki	—	1·40

Zurych, 31 lipca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.35, Londyn 25.02, Nowy Jork 5.15, Belgja 23.75, Włochy 18.85, Hiszpanja 74.55, Holandja 206.60, Berlin 1.22.6, Wiedeń 72.47, Sztokholm 138.45, Oslo 95¼, Kopenhaga 118.75, Sofja 3.75, Praga 15.27½, Warszawa 96.00, Budapeszt 0.72½, Białogród 9.25, Ateny 8.00, Konstantynopol 2.86, Bukareszt 2.65, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 207½. Tendencja spokojna.

Dział ekonomiczny

W SPRAWIE NIEPODJĘTYCH OBLIGACYJ POŻYCZKI KONWERSYJNEJ. Obligacje 5% pożyczki konwersyjnej, uzyskane z dokonanej za pośrednictwem kas skarbowych konwersji pożyczek państwowych z lat 1918 i 1920, mogą być podejmowane we właściwych kasach skarbowych tylko w terminie do 31 grudnia 1925 roku za zwrotem pokwitowań do deklaracyj, wydanych przez kasy. Wszystkie obligacje, niepodjęte do dnia 31 grudnia 1925 roku, zostaną zwrócone do Urzędu pożyczek państwowych w Warszawie, wskutek czego odbiór ich będzie o wiele trudniejszy.

CHLUBNE ODZNACZENIE. Jak nam donoszą, Zjednoczone Fabryki maszyn Tow. akc. „Unia" dawniej C. Blume i Syn w Bydgoszczy, otrzymały na wystawie tegorocznej przemysłu i rolnictwa w Grudziądzu najwyższą nagrodę: wielki złoty medal ministerstwa przemysłu i handlu za swojego wyrobu traki i inne obrabiarki do drzewa. Jest to najstarsza i największa firma polska, wyrabiająca maszyny do obróbki drzewa i eksportująca swe wyroby za granicę.

Po zamknieciu kroniki

PRZERWANIE LINIJ TELEFONICZNYCH. — Z powodu uszkodzenia przewodów telefonicznych, z Warszawy i Wiednia nie otrzymaliśmy części materjału depeszowego.

P. PREMJER GRABSKI PRZERYWA URLOP i w pierwszych dniach sierpnia przybywa do Warszawy.

Z WIOSNĄ R. 1926 ROZPOCZNIE SIĘ BUDOWA NOWEJ LINJI TRAMWAJOWEJ NA CMENTARZ RAKOWICKI. W związku z podnoszonem ogólnie życzeniem o połączenie miasta dodatkową linją tramwajową z cmentarzem rakowickim, której brak daje sę dotkliwie odczuwać, dowiadujemy się, że plan na budowę te jlinji znajduje się, w związku z zamierzoną rozbudową sieci tramwajowej w Krakowie, w stadjum opracowania i już z wiosną roku przyszłego dyrekcja tramwaju w Krakowie przystąpi do budowy linji tramwajowej na cmentarz rakowicki.

Należy podnieść, że budowa linji tramwajowej na cmentarz posiada nie tylko ważne znaczenie jako połączenia miasta z cmentarzem, lecz również jako konieczne ułatwienie komunikacji z dzielnicą Olszą, która zabudowuje się ostatnio w przyspieszonem tempie domami kolonji oficerskiej i urzędniczej.

ROZSTRZELANIE TRZECH BANDYTÓW W KOWLU. Onegdaj odbyła się przed sądem doraźnym w Łucku na sesji wyjazdowej rozprawa przeciw bandytom: Stefanowi Pierochowi, Józefowi Adamczukowi i Janowi Grabowskiemu, oskarżonym o cały szereg napadów rabunkowych, dokonanych z bronią w ręku po uprzedniem porozumieniu się, których na rozprawie wypierali się. — Sąd skazał wszystkich oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano wczoraj około godziny 6 rano.

POW. STOW. MAŁOPOLSKIE EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH, WOJSKOWYCH, KOLEJOWYCH i innych inwalidów kolejowych, tudzież wdów i sierót po nich (sekcja państwowych), zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie dnia 9-go sierpnia b. r. (niedziela) o godzinie 3 po południu w sali Towarzystwa pedagogicznego, ulica Zimorowicza 17, we Lwowie.

ZE SZKOŁY GOSPODYŃ. W dniu 1 października rozpoczyna się w szkole gospodyń wiejskich w Podegrodziu kurs 10-miesięczny. Nauka obejmuje wszystkie działy ogspodarstwa kobiecego, ze szczególnem uwzględnieniem kuchni, kroju i szycia, oraz przedmioty ogólno-kształcące. Nauka jest bezpłatna. Przy szkole znajduje się internat, w którym uczenice za skromną opłatą znajdą pomieszczenie.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 15 lat życia, przedstawienie świadectwa zdrowia i moralności, oraz ostaniego szkolnego. W roku bieżącym szkoła zamierza wprowadzić nowość, to jest przedłużenie nauki na rok drugi dla tych kandydatek które z dobrym postępem ukończą kurs 10-ciomiesięczny i zechcą się specjalizować w ogrodnictwie i szyciu.

Informacje przemysłowe i handlowe

JAKIE PODATKI BĘDZIEMY PŁACIĆ W SIERPNIU. W miesiącu sierpniu b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1) podatek od nieruchomości miejskich i niektórych budynków wiejskich za II kwartał 1925 r. — do 31 sierpnia; 2) miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do 15 sierpnia; 3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia; 4) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpniu b. r.

CŁO WYWOZOWE. W najbliższych dniach ukaże się w „Dzienniku Ustaw R. P." rozporządzenie, uchylające wszelkie poprzednie w tej sprawie wydane rozporządzenia i zestawiające wszelkie ustawy w dziedzinie ceł wywozowych. Według tego rozporządzenia zniesione są cła wywozowe na żyto, mąkę żytnią, buraki cukrowe, otręby, słoninę i szmalec, makuchy, melasę, konie, drzewo opałowe, miedź w sztabach lanych i t. p., spiż, bronz, mosiądz, tombak, argentyn, brytanję w gąskach i sztabach lanych, błonnik roślinny, nasiona rzepaku i rzepiku, pszenicę, jęczmień, nasiona lnu oraz paszę sztuczną. Cła na skórę, drzewo prócz wymienionego wyżej, odpadki z kory drzewa korkowego, żużle i popioły, metale prócz wymienionych oraz szmaty, skrawki tkanin, liny stare, powrozy i makulaturę.

OPODATKOWANIE BUDYNKÓW NA RZECZ MIAST. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało następujący okólnik w sprawie opodatkowania budynków na rzecz miast. Ustawa z dnia 11-go kwietnia 1925 r. przedłużyła pobór państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich na rok 1925 i następne lata. Wobec tego, że projekt noweli do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych dotychczas nie został rozpatrzony i sprawa poboru komunalnego podatku od budynków nie jest dotychczas rozstrzygnięta, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu uznało za możliwy pobór podatku komunalnego od budynków w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, jednak i w r. 1925 w wysokości nie wyższej niż 25 procent. Gminy miejskie, które prowadzą budowę kanalizacji, lub wodociągu mogą wyjątkowo pobrać dodatek komunalny w wysokości 50 procent państwowego podatku od nieruchomości.

WZROST EKSPORTU WĘGLA ŚLĄSKIEGO ZA GRANICĘ. Dzięki poczynaniom rządu, mającym na celu uzyskanie rynków zbytu dla węgla śląskiego, wbrew zakazowi wwozu do Niemiec, wywóz węgla z Polski wzmógł się znacznie w pierwszej połowie ubiegłego miesiąca.

Wykazują to dane co do eksportu węgla śląskiego. Gdy więc eksport tego węgla za granicę z wyłączeniem Niemiec w I-szem półroczu b. r. wynosił średnio na miesiąc 308 tysięcy ton, przyczem w czerwcu 314 tysięcy ton, już w I-szej połowie zeszłego miesiąca wywieziono 205 tysięcy ton. Największy był wywóz do Austrji (101 tys. ton), do Czechosłowacji i Węgier (po 27 tys. ton). Przez Gdańsk wywieziono 35 tys. ton. Wprawdzie ilość wywiezionego węgla jest jeszcze niższa niż średnia miesięczna ubiegłego półrocza z uwzględnieniem eksportu do Niemiec (728 tys. ton) to jednak wzmagający się wywóz i uzyskanie zniżek taryfowych przy wywozie węgla polskiego do Włoch, dają nadzieję, że eksport osiągnie liczbę z okresu przed wojną celną.

ZŁOTE MONETY W JUGOSŁAWJI. Wobec ustalenia się wartości dynara, rząd jugosłowiański przystępuje do bicia złotych monet obiegowych. W tym celu zapasy złotych koron austrjackich, znajdujące się w Banku Państwa, mają być przesłane do Paryża. Cena jednego złotego dynara jest określona na 200 dynarów papierowych. — Tymczasowo będzie odbite miljon sztuk monet, które w najbliższej przyszłości mają być puszczone w obieg.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	Warszawa	8·19
Wiednia	0·50	Wiedeń (Poł. do Szwajcarii	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	8·20
Zakopanego	2·35	Zakopane	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	Krynica	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	Zakopane	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	Katowice	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	Gdańsk	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	1·48	Piotrowice	22·20
Wiednia	1·48	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20 50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	Poznań	21·25
Warszawy	6·15	Warszawa	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	Gdansk	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	8·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	—
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	Lwów	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19·00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	Zakopane	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	Lwów	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	Warszawa	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	Zakopane	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	Krynica	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Przedruk w niniejszym układzie wzbroniony.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.